KURJER WARSZAWSKI

D. 10. Maja. — Rok 1840. Niedziela.

№ 123.

Jutro, Ś. Mamert.

Kommissja Rządowa Spraw Wewnę: mianowała P. Antoniego *Gärtner* Adjunkta Biura Kontrolli i Rachunkowości w tejże Kommissji, Członkiem Rady Szczegółowej Szpitalu PP. *Marcinkanek* w Warszawie. — Żałośni Rodzice i Familja po zgonie Piotra *Krzyczkowskiego*, Petersburgskiego korpusu kommunikacji lądow: i wodnych Kadeta, w roku 20 życia wczoraj zmarłego; zapraszaią przyiacioł i znaiomych na exportacją zwłok iego iutro o godz: 5ej po połud: z kaplicy XX. Reformatów na smętarz Powąz:. — Pozostały Mąż i Córka po zgonie ś. p. Katarzyny z Popielów *Miaskowskiej*, Kapitanowej Żandarmerji, zmarłej onegdaj w 18 roku życia swoiego; zaprasza krewnych, kolegów, przyiacioł i znaiomych, na wyprowadzenie zwłok dziś w wilją imienin nieboszczki v. s. na smętarz Powązkowski o godz: 4ej po połud: z domu Nr 1661 ulicy Mokotowskiej. — Stroskana Żona wraz z 2ma Synami, Wnukami i Prawnukami po zgonie *ś. p. Józ: Ciechanowskiego*, Obywatela Warsz:, zmarłego onegdaj w 74m roku życia; zapraszaią przyiacioł i znaiomych na exportacją zwłok dziś o godz: 5tej z połud: z kaplicy XX Bernardynów, na smętarz Powązk:. — Złożono wczoraj w Red: Kurjera na Instytut m. za: dzieci, zł. 3 od Józefa Lokaia za samowolne oddalenie się i bałamucenie przez kilkanaście godzin za domem, a nazaiutrz skutkiem bałamuctwa chorowanie. — Złożono w Biurze Inform: od Osoby bezimiennej dla nieszczęśliwych Małżonków i 7ga dzieci, zł. 20. — (A. na.) Doniosłem w Nrze 115 Kurjera Warsz: iż zgubiłem na ulicy zł. 500, ofiaruiąc znalazcy złp. 100. Nie miałem nadziei odzyskania tej dotkliwej dla mnie straty; lecz JP. Józef *Szacfaier* Kassjer główny teatrów, wyczytawszy doniesienie o tej zgubie, oddał mi ią, a ofiarowanych zł. 100 znaleźnego, nie przyiął dla siebie, lecz oświadczył iż życzy aby ie przeznaczono dla Szkółki Dobroczynności, co uskutecznionem zostało w Redakcji Kurjera. Wdzięczność moia dla zacnego znalazcy będzie dozgonną. *Sale Lewy.* — *O Instytucie Ociemniałych w Warszawie.* Drugi rok upływa od czasu iak odznaczaiąca się litością nad cierpieniami ludzkości Publiczność, z bezprzykładnym zapałem przyięła zamiar oddawna powzięty, lecz z powodu nieprzyiaznych okoliczności nierozwiniony, w Warsz: założenia Instytutu naukowego dla Ociemniałych połączonego z Instytutem Głuchoniemych. Wydarzona w r. 1838 sposobność nabycia na ten cel posesji sąsiedniej zabudowaniom Instytutu Głuchoniemych, tak dzielny nadała popęd uczuciom politowania nad najdotkliwszem ludzkości cierpieniem, iż w przeciągu roku zebrane zapisy wyniosły summę przeszło złp. 60,000, z których 36,000 iuż do kassy Instytutu w gotowiźnie wpłynęło. Tak dowodnie objawione pragnienie widzenia iak najrychlej skutków do tego przedmiotu skierowanej hojności, łatwo iuż obudzić może zadziwienie, dla czego zamierzony Instytut nie iest dotąd urządzony dla Ociemniałych. *Rada Nadzorcza* Instytutu Głuchoniemych uznaie być swoią powinnością zaspokoić w tym względzie troskliwość Szanownych Dobroczyńców zapewnieniem, że pomimo przykładanej z iej strony usilności przyśpieszenia skutku tak chwalebnego zamiaru, otwarcie Instytutu z samej natury rzeczy tak rychło nastąpić nie mogło. W chwili nabycia wzmiankowanej posesji nie było ieszcze żadnego na iej zakupienie funduszu. Ufna w zebranych zapisach Rada Nadzorcza przy zaawansowaniu 10,000 zł. zapewniła zupełną tego kupna wypłatę (zł. 50,000) w r. b. w terminie Śgo Jana Chrz:. Dalsze ciągnienie dochodów z objętych w posiadłość zabudowań niezbędnie było potrzebnem na opłatę procentu od niezapłaconego kapitału ciężarów skarbowych i zwłoki niecierpiące reparacje. Z powodu uznanych korzyści połączenia obu Instytutów pod

iedną Administracją, zajmowała się wtymczasie Rada Nadzor: przygotowaniem planów tak przerobienia nowo nabytego domu iak i dalszkowej nowej budowy, maiącej zaspokoić potrzeby tyczące się wychowania i przyzwoitego pomieszczenia głuchoniemej i ociemniałej młodzieży. Obeznanie się z wzorowemi Instytutami ociemniałych, istniejącemi oddawna za granicą, było pierwszym i koniecznym warunkiem dokładnego wykonania tego planu. Dzięki Wysokiej protekcji JW. Dyrektora Głów: Prezyduiącego w Kommisji Rząd: Spraw W. i D., Rada Nadzorcza zebrała iuż do tego wszystkie potrzebne wiadomości, a maiący się założyć Instytut, wkrótce posiadać będzie 2ch należycie z wychowaniem i nauką ociemniałej młodzieży za granicą obeznanych Nauczycieli. Zebrany iednakże w zapisach kapitał zaledwo będzie wystarczaiącym na opłatę kupna posesji i iej restauracją stosownie do przygotowanego planu. Utrzymanie zaś iednego ociemniałego przynajmniej 600 zł. rocznie czyli procentu stałego od 12,000 złp. wymagać będzie. Celem uzupełnienia tak pomyślnie rozpoczętego dzieła, za upoważnieniem Wysokiej Kommissji Rząd: Spraw Wew: i D. zbieraią się w całym kraiu dobrowolne ofiary, które chociażby były najdrobniejszemi stosownie do możności indywiduów, w massie wzięte przy gorliwości Duchowieństwa parafjalnego i Urzędników, którym zbieranie składek zostało poruczonem, znakomity fundusz ustanowić mogą. Rada Nadzorcza Instytutu Głuchoniemych zawiadamiając o takowym stanie rzeczy troskliwą o wzniesienie nowego zakładu Publiczność, za miły sobie poczytuie obowiązek w imieniu nieszczęśliwych najczulsze złożyć podziękowanie osobom, które zapisy swoie na posesją dla ociemniałych iuż zrealizowały, a oraz szczególną wynurzyć wdzięczność tym, którzy przy zbieraniu pomniejszych ofiar, nie szczędzili swej fatygi a mianowicie: WWJJXX. Dziekanom parafjal:, od których z Dekanatu *Bialskiego* zł. 1496 gr. 7; *Stanisławow*: zł. 800; *Kłodawskiego* zł. 470; *Łęczyck:* zł. 419 gr. 20; *Błońsk:* zł. 109 gr. 4; *Brzezińs:* zł. 149 gr. 28. *Skierniewic:* zł. 112 gr. 12; *Gąbińs:* zł. 133 gr. 20; *Kutnows:* zł. 98 gr. 25; *Błońskiego* Parafji Drobin zł. 62 gr. 23, takowych ofiar iuż do kassy Instytutu wpłynęło; tudzież Wnej Joannie de *Wolf* Dziedziczce dóbr Cielądz i Wnej Tekli *Nimirycz* Dziedziczce dóbr Staropole, odznaczaiącym się wzorową w tym względzie gorliwością. Z uwagi, iż według kontraktu kupna i przedaży possessji na Instytut nabytej, termin wypłaty całkowitej szacunkowej summy, iest bardzo bliski, Rada Nadzorcza ma zaszczyt zarazem upraszać iak najuprzejmiej łaskawych Dobroczyńców, którzy zapisów swoich dotąd nie zrealizowali, ażeby ze złożeniem swych ofiar pośpieszyć raczyli. Wszelkie dary, poświęcenia się i trudy podjęte dla ulgi cierpień niedołęstwa, niech Wam chrześcjańscy miłośnicy BOGA i bliźniego, Wszechmocny Dawca wszelkiego dobra na poczet nagrody w wieczności policzy! Członek Rady Wych: Publ: Prez: w R. N. X. J. *Dekert.*

— Właściciele Instytutu patentowanego *Wód mineralnych w Warszawie*, maią honor donieść WW. PP. Doktorom i Szano: Publiczności, iż używanie wód mineral: w ogrodzie wspomnionego Instytutu, rozpocznie się w pierwszych dniach Czerwca r. b. (Dzień otwarcia później oznaczonym zostanie), gdzie z rana od godz: w pół do 6 do w pół do 10ej następuiące wody wydawanemi będą; z Karlsbadzkich: Sprudel, Neubrunn, i Mihlbrunn. Z Emskich: Kesselbrun i Kraenchen. Z Kaukazkich: Elizabetyńska i Nardsan. Z gorzkich: Pilna i Sajdschitz. Z Marjenbadzkich: Kreutzbrun i Ferdinandsbrun. Egierska Franzensbrun; Kudowska, Obersalzbrun, Kissingen-Ragozzi, Pyrmontska, Geilnauska i Selcerska. Przytem osoby potrzebuiące, będą także miały codzień *świeże mleko i serwatkę* sposobem Rejnertzkim robioną. Kto sobie życzy wspomnionych wód na flaszki, raczy zgłosić się do iednej z Aptek właścicieli Instytutu, to iest: *Elsnera*, Podwal Nr 533; *Żelazowskiego* Nowy-Świat Nr 1302; *Lesińskiego* ulica Przeiazd Nr 643; (albowiem w samym Instytucie żadna wo-

da na flaszki sprzedawaną być nie może). Dla uchylenia wszelkiego nieporozumienia, i na dowód, że aktualnie z Instytutu pochodzi, każda flaszka żywicą zalana, na wierzchu wyciśnioną i wewnątrz na korku wypaloną pieczęcią instytutową, zaopatrzoną będzie. Każdego gatunku wody flaszka kosztuie złp. 2, prócz selcerskiej, któréj flaszka złp. 1 gr. 15. Wspomniony Instytut iest w ogrodzie W. *Dikerta* przy ulicy Długiej Nr 556; wchód główny do tegoż ogrodu, iest z ogrodu *Krasińskich* zwanego. — W przyszłą Środę o godz: 8ej wieczorem, dany będzie w Resursie Kupieckiej Koncert wokalny i instrumentalny. Bilety dla Członków Resursy i ich familji, wydawane będą w przyszły Wtorek i Środę od godz: 3ej z południ: w domu Resursy. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Oblubienicy z Lamermoru* przywołani, JPani *Halpert* 2-kroć, i JP. *Komorowski*. — Na ostatnich Targach Warszawskich i Pragskich, płacono: za korzec Żyta zł. 13 gr. 25. Pszenicy zł. 32 gr. 21. Jęczmienia zł. 13 gr. 17. Owsa zł. 11 gr. 12. Siana furę iednok: zł. od 22 do 34, parokon: od 36 do 60. Słomy zł. od 9 do 20. Wół dobry dukatów 15, średni 12, lichy 9. Cielę zł. 14. Wieprz dobry zł. 90, średni 72, lichy 54. Kartofli korzec zł. 5 gr. 8. Okowity 10tej proby garniec zł. 4 gr. 12; 6tej proby zł. 2 gr. 18.

Ze Lwowa. — Dnia 25 Kwiet: r. b. o w pół do 11tej w nocy, dało się uczuć *trzęsienie ziemi* w *Maniowie*, *Krościeńku*, *Szczawnicy*, *Zabrzeżu* i w okolicy (cyrkułu sandeckiego), w 3ch po sobie następuiących uderzeniach i z szumem stowarzyszone, które wprawdzie tylko niespełna 2 sekundy trwało, iednakże tak było mocne, że wstrząśnieniem ludzi ze snu pobudziło, spłoszyło ptaki, a nawet młode wróble z gniazd powyrzucało.

Anglja.— Poseł *Austrjacki* Baron *Neuman*, ma zlecenie wspierać Posła *Neapolit:* Xięcia *Kastelcikale*, dla zaspokoienia Rządu angielskiego.

Francja. — Hrabia *Sersej* miał skłonić Szacha *Perskiego* do zaniechania wyprawy na *Szyras* i poiednania się z Anglją. — P. *Duvej* zdołał nakoniec odkryć szczątki okrętu *Republikanina*, który zatonął 25 Grud: r. 1794 w bliskości skały *Maignon*. P. *Duvej* wydobył iuż dzwon i armatę ważącą 10,000 funtów; podług kontraktu z rządem, połowa wydobytych przedmiotów należyć będzie do Pana *Duvej*, a druga połowa marynarce. — Podróżnik francuzki P. *Lefebre* przybył z 4ma Abissyńczykami do *Marsylji* statkiem *Sezostrys*, (zatem nie umarł). P. *Lefebre* wraca iednak niezadługo do *Abissynji*. — W *Algierskiem* znaleziono na polu odezwę *Abdel Kadera* do Chrześcjan, którym zapewnia wolność i znaczne nagrody pieniężne, gdy przejdą na iego stronę. Wojskowym zapewnia żołd podwójny; osadnikom przyrzeka grunt i bydło iako też zupełną opiekę. Osadnik niemiecki zbiegły od Emira donosi, iż tenże myśli o zawarciu pokoiu. Podług innego pisma *Abdel-Kader* miał zaproponować Marszałkowi *Valée* (Wale), aby wojna rozstrzygnęła się lepiej *poiedynkiem* między Emirem i Marszałkiem. Drugi miał odpowiedzieć, iż przyjmuie wyzwanie, ale za broń obiera armaty, a za to pozwala Emirowi oznaczyć odległość między walczącemi (!). — Emir rozkazał Arabom, aby ieńców nie zabiiali. — Za wstawieniem się Xżny *Nemours* (Nemur), Król ułaskawił 2ch więźniów skazanych niedawno za udział w rozruchach przy sprzedaży zboża. — P. *Thiers* myśli teraz szczerze o przewiezieniu zwłok *Napoleona* do Francji.

Hiszpanja. — Nim nastąpi zawarcie traktatu handlowego z *Belgją*, maią statki Belgickie używać w portach hiszp: równych praw iak statki innych narodów. — P. *Mendizabal* zaproponował Izbie Deputowanych, aby spisano inwentarz wszelkich kosztowności, znajduiących się w klasztorach.

Turcja. — *Reszyd* Basza idąc za poradą Hrabiego *Pontois* (Pątua), rozpoczął z Wice-Królem *Egiptu* układy bezpośrednie (?) — *Said* Basza nie uda się do *Egiptu*; wspólnie z Kapitanem *Walker* pracuie teraz nad uorganizowaniem nowej flotty tureckiej; dotychczas przygotowano iuż 18 statków woiennych. — Wice-Król o-

świadczył, iż każe rewidować wszelkie statki angiel: oddalaiące się z *Alexandrji*, i powiesić każdego tureckiego zbiega, któryby udał się pod opiekę Anglików. — W *Damaszku* wybuchła zaraza.

Rozmaitości. — Chodzenie iest najlepszym ruchem dla ciała, trzeba tylko przyzwyczaić się do niego. Europejczykowie chełpią się, iż zdołali uczynić konia użytecznym dla ludzi, ale właśnie to bardziej zaszkodziło niż pomogło, gdyż Ludzie osłabili swoie siły przez używanie koni. Indjanin może w iednym dniu tyle ujść pieszo, ile słaby Europejczyk uiedzie konno i zmęczy 2ch wierzchowców. — Między prawami prowincji *Nowego Jorku* znajduie się iedno, mocą którego Małżonek opuszczaiący swoią połowicę, może być zmuszony do przyięcia służby w iakim domu i do płacenia zarobionych pieniędzy swej żonie. — W *NowymJorku* obchodzono uroczystość zaślubin królowej *Wiktorji* bankietem danym dla 3,000 wdów i sierot, na którym zastawiono całego upieczonego wołu, i ciasto ważące 1,500 funtów. Jeden z obecnych Konsulów P. *Gratton*, wniósł zdrowie Dam: Widzę, rzekł, w liczbie otaczaiących nas widzów mnóstwo prześlicznych twarzy, sądzę że z tego tytułu mogę odwołać się do waszych uczuć dla Królowej *Wiktorji*. Powinniśmy ią kochać, ona dała najlepszy dowód swoiej miłości dla *Stanów Zjednoczonych*, przechodząc *ze stanu poiedynczego* do *stanu zjednoczonego* i naturalizuiąc się obywatelką Wielkiego narodu stadeł małżeńskich.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Grabowski Leon Hra: z Mrogi; Małachowski Lud: Hra: z Białaczewa; Bechteiew Radca Stanu Guberna: Cywil: z Radomia; Jordan Stani: Dzie: z Dziaduszyc; Makomaski Win: Dzie: z Trębaczewa; Mleczko Onuf: Dzie: z Gawłowa; Sobieski Jan Dzie: z Wólki.

DONIESIENIA.

Uwiadamiam Sza: Publiczność, a mianowicie Mieszkańców Miast Opatowa, Szydłowca, Ostrowca, Staszowa i okolic, iż Weinberg Kollektor w Opatowie, wziąwszy od podpisanego Losy do 55tej Loterji, takowych nie wykupił do 2giej klassy, i Gracze dotąd nie zgłosili się; iednakże wzywam Posiadaczów Numerów tych, aby nadsyłali do dnia 20 b. m. stawkę należącą za 2gą, 3cią, 4tą i 5tą klassę do podpisanego; za odebraniem takowej, pierwszą pocztą Losy nadesłane im będą. Opóźnienie zaś po dzień 20ty, na wzgląd nie zasługuie i LOSY, według istnieiących przepisów loteryjnych, innym sprzedane będą. Numera są następuiące: 2416, 17, 18, 19; 8331, 32, 33, 34, 36, 38, 40; 9556, 60; 14,881, 83, 84, 85. Warszawa d. 8 Maja 1840. Izaak *Stern*, Kol: Lo: pod N. 1890.

Wyprzedaż różnych Towarów

tak hurtem iako i częściowo, iako to: Papierów rysunkowych, listowych, drukowych Szwajcarskich, Obić, Odlewów żelaznych, Scyzoryków, Tabakierek, Grajcarków, Marmurów, i różnej Galanterji, w handlu 2gim od rogu ulicy Wierzbowej pod filarami w Teatrze Wielkim. Tamże 11 ½ łok: Sukna białego iest do sprzedania.

Uwieliny Szlacheckie w Pcie Czerskim, 3 mile od Warszawy, za Piasecznem położone, z lasem, łąkami na 300 fur siana, w dobrych gruntach, folwarkiem dobrze zabudowanym, z Ogrodem fruktowym, z wolnej ręki do sprzedania od Sgo Jana r. b. Wiadomość na gruncie.



W Dobrach Służewcu pod Warszawą, znajduie się do sprzedania 100 MAGIOR rassy wysoko poprawnej, podług ceny najsłuszniejszej; w temże miejscu można dostać GEORGIN w rozmaitych gatunkach i FLANC szparagowych 2-letnich.

BIURO PRYWATNE INFORMACYJNO-SĄDOWO-ADMINISTRACYJNE,

przy ulicy Trębackiej pod Nrem 638.

Jest osoba w średnim wieku, lat 43 licząca, uzdatniona do zarządu Dóbr, i trudnienia się Interesami Plenipotencyjnemi, najkorzystnieyszą za sobą opinję maiąca, a nawet na zabezpieczenie Dochodów, kaucją fidemoryczną zaopatrzona; może przyiąć powołane obowiązki, za zgłoszeniem się do powyższego Biura.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 18.

TEATR WIELKI. Dziś, zamiast *Roberta*, 35 raz *Napój miłosny*. 109 raz *Wesele w Ojcowie*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 26 raz *Szpada mego Ojca*. 16 raz *Wybór*. JPanna *Zarzycka* wystąpi 2gi raz, przedstawiaiąc rolę *Ludomiły*.

Dziś Widowisko sztuc: Jeźdźców w Amfiteatrze Hecy.

Dziś otworzono PANORAMĘ na Krak: Przed: Nr 390.

Dziś w *Powązkach* u *Szulca*, grać będzie KWARTET z dobranych Artystów złożony.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej. Sniadanie: Pieczeń ciełę:, Polędwica z szczyp'oro: masł., Zrazy zawiia: z kartofla:, Mostek faszero:, Potrawa z pulard, Kotlety z szczawiem, Kurczęta i Raki.